



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Gwiazdo śliczna wspaniała, Kalwaryjska Marja, Zajaśniała na tej górze, jak słońce wschodzące zorze [...].

Liczba stron oryginału

5

Liczba plików skanów

5

Liczba plików publikacji

5

Sygnatura/numer zespołu

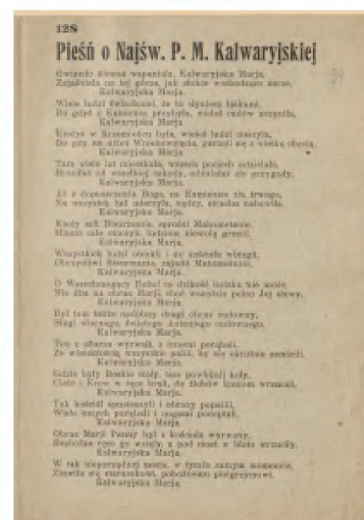
APTL 019.094

Data wydania oryginału

[około 1827]

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego -
opracowanie, konserwacja, digitalizacja, udostępnienie.
Etap 2.**



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

**Dofinansowano ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury**

Pieśń o Najśw. P. M. Kalwaryjskiej

Gwiazdo śliczna wspaniała, Kalwaryjska Marja,
Zajaśniała na tej górze, jak słońce wschodzące zorze,
Kalwaryjska Marja.

Wiele ludzi świadkami, że tu słyniesz łaskami,
Bo gdyś z Kamieńca przybyła, wieleś cudów uczyniła,
Kalwaryjska Marja.

Kiedyś w Krzemieńcu była, wieleś ludzi cieszyła,
Bo gdy na dzień Wniebowzięcia, garnęli się z wielką chęcią,
Kalwaryjska Marja.

Tam wiele lat mieszkała, wszech pociech udzielała,
Broniłaś od wszelkiej szkody, oddalałaś złe przygody,
Kalwaryjska Marja.

Aż z dopuszczenia Boga, na Kamieniec zła trwoga,
Na wszystkich lud uderzyła, nędzy, strachu nabawiła,
Kalwaryjska Marja.

Kiedy szli Bisurmanie, sprośni Mahometanie,
Miasto całe otoczyli, ludziom niewolą grozili,
Kalwaryjska Marja.

Wszystkich ludzi oblekli i do kościoła wbiegli,
Obrzydliwi Bisurmanie, zjadli Mahometanie,
Kalwaryjska Marja.

O Wszechmogący Boże! co dzikość ludzka nie może,
Nie dba na obraz Marji, choć wszędzie pełno Jej sławy,
Kalwaryjska Marja.

Był tam także ozdobny drugi obraz cudowny,
Sługi wiernego, świętego Antoniego cudownego,
Kalwaryjska Marja.

Ten z ołtarza wyrwali, z innemi porąbali,
Ze wściekłością wszystkie palili, by się okrutnie zemścili,
Kalwaryjska Marja.

Gdzie były Boskie stoły, tam powbijali koły,
Ciało i Krew w ręce brali, do żłobów koniom wrzucali,
Kalwaryjska Marja.

Tak kościół spustoszyli i obrazy popalili,
Wiele innych porąbali i nogami podeptali,
Kalwaryjska Marja.

Obraz Marji Panny był z kościoła wyrwany,
Bezbożne ręce go wzięły, a pod most w błoto wrzuciły,
Kalwaryjska Marja.

W tak nieporządnej mecie, w tymże samym momencie,
Zjawiła się staruszkowi, pobożnemu pielgrzymowi,
Kalwaryjska Marja.

Mówiąc: Sługo kochany, tyś śdemnie wybrany,
Wstań, wyjmij mnie z pod mostu w nocy, ja ci dodam pomocy,
Kalwaryjska Marja.

A zanieś mię na górę, niebios i ziemi córę,
Tam na nową fundację, spiesz się aż na Kalwarię,
Kalwaryjska Marja.

Nieś do Franciszka Synów, kościoła Cherubinów,
Na ostatek to przydała, w którym kącie mieszkać miała,
Kalwaryjska Marja.

Bjeży ze snu ubogi, do przedsięwziętej drogi,
Nie czeka dnia aż zaświta, Marję pod mostem wita,
Kalwaryjska Marja.

Bierze do torby swojej obraz Panny Marji,
Spiesz się na Kalwarię, z arką Najśw. Marją,
Kalwaryjska Marja.

Przeszedł tureckie warty, mający pas otwarty,
Bo Marja za broń była, wszystkie czaty przechodziła,
Kalwaryjska Marja.

Jużci spieszyć nie może, staje na noc w Samborze,
Torebkę swą dając gospodyni, by schowała w skrzyni,
Kalwaryjska Marja.

W tem, gdy wszyscy posnęli, syn nie mając pościeli,
Kładzie się na owej skrzyni, której strzegą Cherubini,
Kalwaryjska Marja.

Śmiało na niej zasypia, sen mu oczy zamyka,
Jako wszyscy powiadają, Cherubini go strącają,
Kalwaryjska Marja.

Drugi raz toż się stało, kiedy zasypiał śmiało,
Gdy się trzeci raz położył, anioł go na ziemię złożył,
Kalwaryjska Marja.

Straszy ojciec plagami, nie tłucz się, lecz śpij z nami,
Aż matka sobie wspomniała, że tłumeczek tam schowała,
Kalwaryjska Marja.

Budzą starca, pytają, do skrzyni odmykają,
Otworzyli z wielkim strachem, aż tu jasność równo z dachem,
Kalwaryjska Marja.

Wszystek dom ogarnęła, zdziwienia nabawiła,
Widząc niebieską Królową, nieba, ziemi Panią,
Kalwaryjska Marja.

Wtem się ludzie zbieżeli, ten obraz kupić chcieli,
Aby tam wszelkiej pomocy doznali we dnie i w nocy,
Kalwaryjska Marja.

Rzekł starzec: być nie może, boś Ty zjawił Sam Boże,
Przez usta Panny Marji, pragnie mieszkać w Kalwarji,
Kalwaryjska Marja.

Wnet kupno porzucili, na drogę prowadzili,
Nieba i ziemi Królową, naszą pociechę gotową,
Kalwaryjska Marja.

Wolałaś mieszkać z nami, niż w Kamieńcu z Turkami,
Bośmy z Ciebie pomoc brali, jako starzy tak i mali,
Kalwaryjska Marja.

Tu ludzie gromadami, cisnęli się tłumami,
Matko, gdzie Twoja opieka, wszędzie wspomóż człowieka,
Kalwaryjska Marja.

Idą z Węgier, z Podola, na których ciężka dola;
Matko, przyczyń się za nami, do Ciebie z płaczem wołamy,
Kalwaryjska Marja.

Co Przemyśl i Jarosław, Matko, Ty nas błogosław,
Abyśmy Tobie służyli, dobre lata uprosili,
Kalwaryjska Marja.

Ziemia Lwowska przyznaje i Samborska znać daje,
Że Ty, o Matko jedyna, zawsze błagasz Swego Syna,
Kalwaryjska Marja.

Gdy domy opuszczamy, do Ciebie pospieszamy,
Przed Twój ołtarz przychodzimy, wszyscy Ci z serca nucimy,
Kalwaryjska Marja.

Idą różne kaleki, nie trzeba im apteki,
Bo Marja zdrowie daje, choć za to nic nie dostaje,
Kalwaryjska Marja.

Jedni bólem rażeni, drudzy kurczem dotknięci,
Głusi, ciemni i niemowcy, odchodzą do domu zdrowi,
Kalwaryjska Marja.

Od czarta opętani, na tem miejscu wezwani,
Zaraz z ludzi uciekają, kiedy do Ciebie wołają,
Kalwaryjska Marja.

I ciężarne matrony, doznają Twej obrony,
Lekko na świat płód wydają, za co Ci dzięki składają,
Kalwaryjska Marja.

Którzy prawie konają, gdy ich tu polecają,
Nieraz do życia przychodzą, dziełczynieniem życie słodzą,
Kalwaryjska Marja.

Zezna niewiasta ona, która dziecię kąpała,
Prędko z domu wybieżała, jużci umarłe zastała,
Kalwaryjska Marja.

Niesie je do kościoła, z płaczem Marji woła:
Uzdrow, ratuj dziecię moje, przyjmij go w opiekę Swoją,
Kalwaryjska Marja.

Już Marja łaskawa, kto Ją prosi to dawa
I modlić się nie przestawa, żywe dziecię odebrała,
Kalwaryjska Marja.

Kasztelan z Ustrzyk powie, Ta Pani daje zdrowie,
Córeczka moja konała, Marja jej zdrowie dała,
Kalwaryjska Marja.

Żydówka utonęła, Tyś ją z wody dobyła,
O jakże się radowała, gdy Cię w obrazie poznała,
Kalwaryjska Marja.

Ze Lwowa tu przybyła, niewiasta wzrok straciła,
Od ośmiu lat nie widziała, na tem tu miejscu przejrzała,
Kalwaryjska Marja.

Któż to wyliczyć może, jakie Ty, o mój Boże,
Cuda czynisz z Kalwarji, za prośbą Panny Marji,
Kalwaryjska Marja.

Tu jedni opętani, drudzy trądem skarani,
Paraliż, puchlinę, wrzody, leczy bóle, złe przygody,
Kalwaryjska Marja.

Jedni gościem trapieni, drudzy bólem niszczeni,
Jedni już prawie konają, drudzy do Ciebie wołają,
Kalwaryjska Marja.

Gdy się Tobie polecają, którzy z wysoka lecą,
Zaraz przybywasz w potrzebie, kiedy wołają do Ciebie,
Kalwaryjska Marja.

Jedni żalem ściśnieni, drudzy bardzo strapieni,
Jedni toną w bystrej wodzie, a drudzy w ognia przygodzie,
Kalwaryjska Marja.

Wszyscy ludzie strapieni, w to miejsce zgromadzeni,
Kto się uda każdy dozna, wszyscy głoszą, żeś cudowna,
Kalwaryjska Marja.

W różnych smutkach strapieni, w to miejsce zgromadzeni,
Domy swoje opuszczamy, na tę górę pospieszamy,
Kalwaryjska Marja.

Wszyscy tego życzyli, by Twój kościół zwiedzili,
Bądźże od nas pozdrowiona, na tej górze uwielbiona,
Kalwaryjska Marja.

Prosimy Ciebie, Pani, jako Twoi poddani,
Błogosław Ojcu świętemu, Piusowi jedenastemu,
Kalwaryjska Marja.

Kapłanów miejsca tego, zeszlj Ducha świętego,
By nas dobrze nauczali, drogę w niebo wskazywali,
Kalwaryjska Marja.

Chwała Ojcu i Synowi, i świętemu Duchowi,
Chwała bądź Najświętszej Pannie, we dnie i nocy nieustanie,
Kalwaryjska Marja.

Amen tu wykrzyknijmy, na kolana klękniemy,
Chciej nas Matko błogosławić od wszego złego zbawić,
Kalwaryjska Marja.